

WYROK

W I M I E N I U

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2014 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym - Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Ziiolecka (spr.)

Protokolant: sekr. sąd. Marzena Szymaś

przy udziale oskarżyciela publicznego -

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2014 roku

sprawy **M. A.**

obwinionego z art. 107 k.w.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 19 września 2013 roku, sygnatura akt II W 1047/12

1. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

2. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów procesu za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 złotych i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 50 złotych.

/-/M. Z.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 września 2013 roku, Sąd Rejonowy w Gnieźnie uznał oskarżonego M. A. za winnego tego, że w okresie od około dnia 17 września 2012 roku do dnia 2 października 2012 roku, w godzinach rannych, chcąc dokuczyć D. A., jeździł za samochodem kierowanym przez pokrzywdzoną, a także parkował na placu stanowiącym parking zajmowany przez pracowników instytucji, w której zatrudniona jest pokrzywdzona przylegającym bezpośrednio do budynku, w którym pokrzywdzona wykonuje pracę pozostając przez pewien czas w samochodzie i odjeżdżając z placu po wejściu do pokrzywdzonej do budynku, czym złośliwie ją niepokoił, to jest za winnego popełnienia wykroczenia z art. 107 k.w. i za to, na podstawie art. 107 k.w., Sąd Rejonowy wymierzył obwinionemu karę 500 złotych grzywny.

Orzekając natomiast o kosztach, Sąd Rejonowy, na podstawie art. 118 § 1 k.p.k. i § 14 ustęp 2 i ustęp 7, § 16 oraz § 19 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (...), zasądził od obwinionego na rzecz D. A. kwotę 216,00 złotych, tytułem zwrotu kosztów reprezentacji, a na podstawie art. 119 § 1 k.p.w. w związku z art. 627 k.p.k., zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów postępowania w kwocie 100 złotych.

Na podstawie natomiast art. 3 ustęp 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, Sąd Rejonowy wymierzył obwinionemu opłatę w kwocie 50 złotych.

Powyższy wyrok w całości i na korzyść obwinionego zaskarżył obrońca M. A., zarzucając Sądowi I instancji:

- obrazę przepisów postępowania, to jest między innymi art. 4 k.p.k. w związku z art. 8 k.p.w. i art. 34 k.p.w. polegającą na nie uwzględnieniu całego zebranego w sprawie materiału dowodowego, a konkretnie zeznań pokrzywdzonej, zeznań świadka U. R., zeznań świadka A. G., zeznań świadka K. T. i P. S. złożonych w sprawie I. N. 882/12 Sądu Rejonowego w Gnieźnie oraz opinii psychologicznej z dnia 15 maja 2013 roku sporządzonej w (...) nr 2 w P. oraz

- obrazę art. 7 k.p.k. w związku z art. 8 k.p.w., polegającą na błędnym uznaniu, że zeznania świadka M. K. w całości zasługują na wiarę,

a także zarzucił Sądowi I instancji:

- błąd ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na uznaniu obwinionego za winnego przypisanego mu wykroczenia.

Wskazując na powyższe skarżący w pierwszej kolejności wniósł o załączenie do akt niniejszej sprawy akt sprawy Sądu Rejonowego w Gnieźnie o sygnaturze akt III NSM 882/12/5, dalej o przeprowadzenie dowodu z wydruku mapy G. przedstawiającej obszar usytuowania garażu obwinionego oraz o przeprowadzenie dowodu z opinii (...) nr (...) w P. z dnia 15 maja 2013 roku i protokołu przesłuchania biegłej psycholog G. S. w sprawie I. N. 882/12/5 Sądu Rejonowego w Gnieźnie, a w konsekwencji o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie M. A. od popełnienia zarzucanego mu wykroczenia.

Odpowiedź na złożoną apelację złożyła pokrzywdzona D. A. wnosząc o utrzymanie zaskarżonego wyroku w całości, w mocy.

W dniu 19 grudnia 2014 roku do Sądu Rejonowego w Gnieźnie wpłynęło pismo obwinionego, w którym M. A. przedstawił swoje stanowisko odnośnie twierdzeń zawartych w odpowiedzi na apelację.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy obwinionego okazała się bezzasadna.

Na wstępie, przed omówieniem zarzutów apelacyjnych, stwierdzić należy, iż kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, a orzekając wziął pod uwagę wszystkie przeprowadzone dowody. Sąd I instancji w jasny i przekonujący sposób przedstawił tok swojego rozumowania. Każdy z ujawnionych w toku przewodu sądowego dowodów poddany został ocenie, która uwzględnia wskazania doświadczenia życiowego i reguły logicznego rozumowania.

Powyższe stanowisko potwierdza analiza akt sprawy i uzasadnienie wyroku, w którym prawidłowo wskazano, jakie fakty zostały uznane za udowodnione i jakie dowody były podstawą ich przyjęcia. Ocena materiału dowodowego nie budzi zastrzeżeń, albowiem nie wykracza poza ramy swobodnej ich oceny, jest dokładna i nie wykazuje błędów logicznych.

Podkreślić też należy, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Przed omówieniem konkretnych zarzutów apelacyjnych podkreślenia wymaga, iż przedmiotem postępowania, prowadzonego przez Sąd Rejonowy w Gnieźnie pod sygnaturą akt II W 1047/12, nie było ustalenie prawidłowości sprawowania przez pokrzywdzoną władzy rodzicielskiej i opieki nad małoletnim jej synem, a wnukiem obwinionego - M.. Stąd też wszystkie wywody skarżącego na powyższą okoliczność są bezprzedmiotowe, albowiem nie odnoszą się do meritum sprawy. Ustosunkowywanie się więc do nich przez Sąd II instancji było całkowicie zbędne.

Powyższa uwaga, co oczywiste, nie oznacza, że Sąd Odwoławczy stracił z pola widzenia konflikt, istniejący pomiędzy stronami niniejszego postępowania, to jest pomiędzy pokrzywdzoną, a obwinionym, powstały na tle sposobu sprawowania opieki nad małoletnim M.. Istnienie tego konfliktu jest bezsporne i wynika w sposób jednoznaczny ze

zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Zdecydowało to o oddaleniu przez Sąd II instancji, zawartego w apelacji, wniosku dowodowego obrońcy obwinionego o przeprowadzenie dowodu z akt sprawy Sądu Rejonowego w Gnieźnie o sygnaturze akt III Nsm 882/12. W świetle bezsporności faktów, które wnioskowanym dowodem miałyby zostać potwierdzone, należało uznać, że okoliczność, która miałaby zostać udowodniona jest już stwierdzona zgodnie z twierdzeniem autora wniosku dowodowego.

Przechodząc natomiast do szczegółów, Sąd Okręgowy podnosi, iż w żadnym zakresie nie podzielił stanowiska skarżącego, że sąd rozstrzygający błędnie ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a w konsekwencji, aby niesłusznie uczynił, przypisując obwinionemu M. A. sprawstwo i winę w zakresie naruszenia na szkodę D. A. określonej w art. 107 k.w. normy prawnej.

W tym miejscu przypomnieć należy, że strona podmiotowa wykroczenia z art. 107 k.w. charakteryzuje się celowością w działaniu, a więc zamiarem bezpośrednim o zabarwieniu kierunkowym. Sprawca, mając szczególne nastawienie, chce dokuczyć, zrobić komuś przykrość, wyprowadzić z równowagi. Czyn stanowiący wykroczenie z art. 107 k.w. polega na działaniu kierunkowym, a zatem należy ustalić, że po stronie sprawcy tego wykroczenia zachodzi złośliwość. Nawet samo stwierdzenie umyślności działania nie daje podstaw do przyjęcia odpowiedzialności za wykroczenia penalizowane tym przepisem – tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 czerwca 1995 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt III KRN 44/95.

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy, Sąd II instancji zauważa, że ani sam obwiniony w toku postępowania prowadzonego przez Sąd I instancji, ani także obrońca M. A. we wniesionej apelacji, nie kwestionowali artykułowanych przez pokrzywdzoną twierdzeń co do czasu i pobytu obwinionego we wskazywanych przez D. A. miejscach. Z uzasadnienia wniesionej apelacji w istocie wynika, że skarżący kwestionuje ustalenie Sądu I instancji li tylko w tej części, w której sąd rozstrzygający uznał, że pobyt obwinionego we wskazanych przez pokrzywdzoną miejscach miał na celu złośliwe dokuczenie pokrzywdzonej.

Niestety kontrola instancyjna wykazała fałszywość tego rodzaju twierdzeń autora wniesionej apelacji.

Odnosząc się szczegółowo do zawartych we wniesionej apelacji zarzutów, Sąd II instancji podnosi, iż w żadnym zakresie nie podzielił stanowiska apelującego co do tego, jakoby Sąd I instancji ferując zaskarżony wyrok dopuścił się naruszenia art. 34 k.p.w.

Przypomnieć należy, iż zgodnie z brzmieniem wskazanego powyżej przepisu prawa, podstawę orzeczenia może stanowić tylko całość okoliczności ujawnionych w postępowaniu, mających znaczenie dla rozstrzygnięcia. Przepis ten określa więc podstawę faktyczną orzeczeń, tak jak na potrzeby procedury karnej czyni to art. 92 k.p.k. Nakazuje on, aby podstawę tę stanowił wyłącznie materiał utrwalony w sposób określony przez przepisy proceduralne i ujawniony w trybie ustalonym przez kodeks oraz, aby orzekając, uwzględniano cały zgromadzony materiał dowodowy odnośnie do danej kwestii, a nie jedynie traktowany wybiórczo. Płynnie zeń przy tym także zakaz korzystania z materiałów nieujawnionych i dokonywania ustaleń na podstawie materiałów, których brak w aktach sprawy, na drodze, której poprzez te akta nie da się prześledzić. Analizowany przepis jest zatem wyrazem realizacji zasady prawdy i zasady obiektywizmu – Komentarz do art. 34 k.p.w. T. G..

Z treści uzasadnienia wniesionej apelacji wynika, że obrońca obwinionego upatruje naruszenia przez sąd rozstrzygający wskazanego powyżej przepisu prawa w pominięciu przy dokonywaniu oceny zeznań pokrzywdzonej części jej zeznań, a konkretnie tej ich części, w której D. A. podawała, że w dniu 17, 20 i 21 września 2012 roku obwiniony nie jechał, tudzież nie pamięta, czy jechał za nią samochodem do miejsca jej zatrudnienia. Odnosząc się do powyższego, Sąd Okręgowy zwraca uwagę, że obrońca obwinionego, formułując tego rodzaju zastrzeżenie pod adresem sądu rozstrzygającego, zupełnie stracił z pola widzenia opis ostatecznie przypisanego obwinionemu przez Sąd I instancji czynu. Wedle treści zapisu, zawartego w punkcie 1 części rozstrzygającej, przypisany M. A. czyn polegał nie tylko na jeźdźeniu w okresie od dnia 17 września 2012 roku do dnia 2 października 2012 roku za samochodem kierowanym przez pokrzywdzoną, ale także na parkowaniu tegoż samochodu na placu stanowiącym parking zajmowany przez pracowników instytucji, w której zatrudniona jest pokrzywdzona (...). Dokonanie więc przez

sąd rozstrzygający modyfikacji pierwotnie zarzucanego obwinionemu czynu było właśnie efektem wzięcia pod uwagę przez Sąd I instancji, i to w sposób kompleksowy, treści wszystkich wypowiedzi pokrzywdzonej D. A.. Fakt natomiast, że pokrzywdzona miała wątpliwości, tudzież zaprzeczyła, aby we wskazanych wyżej dniach obwiniony jechał za prowadzonym przez nią pojazdem, w żaden sposób nie dyskredytuje i nie podważa mocy dowodowej złożonych przez nią zeznań, a jedynie przekonuje i utwierdza w szczerości relacjonowania przez nią poszczególnych faktów.

Odnośnie natomiast kwestionowania przez apelującego możliwości faktycznej jazdy obwinionego za pojazdem pokrzywdzonej w dniu 24 września 2012 roku i w dniu 26 września 2012 roku w związku z rodzajem wykonanych przez D. A. fotografii (wykonanie zdjęcia z samochodu jadącego w przeciwnym kierunku, czy na innym pasie ruchu), Sąd II instancji wskazuje, że obrońca obwinionego redagując tego rodzaju zastrzeżenie zupełnie pominął treść wyjaśnień samego M. A., który - na odbywającej się w dniu 6 marca 2013 roku rozprawie - nie zakwestionował w żaden sposób tego, że jechał za samochodem pokrzywdzonej (k. 36 akt). To natomiast, że w dalszym toku swojej wypowiedzi obwiniony określił sytuację, w której jechał za samochodem D. A., mianem „przypadku” nie oznacza, że Sąd I instancji powinien był tego rodzaju wyjaśnienie przyjąć a priori za prawdziwe jako, że w myśl recypowanego przez przepisy ustawy kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia przepisu art. 7 k.p.k., organy postępowania kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Idąc dalej, Sąd II instancji podnosi, iż nie przychylił się również do wywodów skarżącego, aby fakt posiadania przez obwinionego garażu na tej samej ulicy, na której zamieszkuje pokrzywdzona, wykluczał możliwość uznania, że ujawnione przez pokrzywdzoną przypadki jeżdżenia M. A. za samochodem pokrzywdzonej, były naturalną konsekwencją konieczności pokonania tego samego odcinka drogi dla osiągnięcia wyznaczonych mu zadań przez pracodawcę. Sąd Okręgowy zwraca uwagę, że w swoich zeznaniach D. A. akcentowała nie tylko sam fakt jazdy za jej pojazdem przez obwinionego, ale także i to, że po przyjeździe na parking, znajdujący się bezpośrednio przed budynkiem, w którym pokrzywdzona wykonuje swoje obowiązki zawodowe, obwiniony nie opuszczał swego pojazdu, a jedynie siedział w nim do momentu wejścia D. A. do budynku, w którym znajduje się jej biuro, a następnie odjeżdżał (k. 38 - 39 akt). Przypomnienie treści składanych przez pokrzywdzoną wypowiedzi w toku niniejszego postępowania kategorycznie wyklucza możliwość przyjęcia, tak jak to sugeruje skarżący, aby jazda obwinionego za samochodem pokrzywdzonej oraz parkowanie w bliskim sąsiedztwie jej miejsca pracy były czystym przypadkiem, tudzież chęcią znalezienia wygodnego i wolnego miejsca do zaparkowania swego samochodu, czy wreszcie koniecznością zrealizowania powierzonych mu przez pracodawcę zadań (np. skorzystanie z usług znajdującego się w pobliżu punktu kserograficznego). Gdyby bowiem tak rzeczywiście było, to oczywistym jest, że M. A. bezpośrednio po dojechaniu na parking, nawet jadąc uprzednio za samochodem pokrzywdzonej, niezwłocznie opuściłby swój pojazd, udając się do miejsca, w którym miałby załatwić swoje sprawy.

W kontekście powyższego wszelkie wywody skarżącego, z powołaniem się na treść zeznań A. G., iż fakt postępu oskarżonego na parkingu znajdującym się w bliskim sąsiedztwie miejsca pracy pokrzywdzonej był uzasadniony trudnościami w parkowaniu w innych miejscach z uwagi na konieczność dojścia do strategicznych dla niego punktów (targ, usługi ksero, czy urząd), nie mogą zasługiwać na uwzględnienie.

To natomiast, że obwiniony pozostawał w swoim samochodzie po przyjeździe na parking znajdujący się w bliskim sąsiedztwie miejsca wykonywania przez D. A. obowiązków służbowych, a nie udawał się w celu załatwienia swoich spraw, potwierdziła świadek M. K.. Nie widząc potrzeby szczegółowego przytaczania poszczególnych wypowiedzi wskazanego powyżej świadka, Sąd II instancji zaznacza li tylko, że wyżej wymieniona nie tylko widziała na parkingu siedzącego w samochodzie mężczyznę, ale także i to, że ów mężczyzna nie opuszczał swego pojazdu, a po chwili odjeżdżał z miejsca parkingowego. Za nieudolną przy tym próbę podważenia wiarygodności zeznań świadka M. K. przez apelującego uznać należy akcentowane we wniesionej apelacji odmienności relacji wyżej wymienionej.

Sąd II instancji zauważa, iż obrońca obwinionego cytując fragmenty wypowiedzi wskazanego wyżej świadka, w sposób zbyt pobieżny zapoznał się z ich treścią. Porównanie bowiem treści jej wypowiedzi z dnia 10 października 2012 roku i z dnia 6 marca 2013 roku nie pozwala na wysnucie jakichkolwiek przypuszczeń co do rozbieżności relacji

świadka. Podczas każdej swojej wypowiedzi M. K. potwierdzała, że w połowie miesiąca września 2012 roku powzięła od pokrzywdzonej wiedzę co do obaw D. A. odnośnie zachowania obwinionego. Próba natomiast wykazywania przez apelującego fałszywości twierdzeń wskazanego świadka li tylko poprzez bazowanie na fragmentarycznych i wyrwanych z kontekstu całej wypowiedzi poszczególnych twierdzeń M. K. jest daleko niewystarczające dla podważenia dokonanej przez Sąd I instancji oceny tej części materiału dowodowego.

Reasumując Sąd II instancji podnosi, iż sąd rozstrzygający wydał zaskarżony obecnie wyrok nie tylko w oparciu o całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, ale także i w następstwie dokonania prawidłowej i zgodnej z obowiązującymi w tym zakresie regulami oceny tego materiału dowodowego. Zawarta natomiast we wniesionej apelacji argumentacja stanowi li tylko polemikę i w żaden sposób nie może powyższego podważyć.

Kontrola instancyjna wykazała również, że Sąd I instancji, prawidłowo oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, słusznie również uznał, że swoim zachowaniem obwiniony wyczerpał znamiona zarzucanego mu wykroczenia. Na wstępie niniejszych rozważań prawnych zostały przypomniane elementy przedmiotowe i podmiotowe wykroczenia, opisanego w art. 107 k.w. Odsyłając do tam zawartych wywodów teoretycznych, Sąd II instancji podnosi, że sąd rozstrzygający słusznie uznał, że celem jazdy obwinionego za samochodem pokrzywdzonej i celem jego postoju na palcu stanowiącym parking zajmowany przez pracowników instytucji, w której zatrudniona jest pokrzywdzona, było nic innego, jak tylko złośliwe dokuczenie D. A.. Obwiniony nie tylko jeździł za pokrzywdzoną swoim samochodem, ale również i wyczekiwał pod budynkiem, w którym wykonuje ona swoje obowiązki zawodowe. Z całą bowiem pewnością, a co zostało powyżej niniejszego uzasadnienia wskazane, pozostawanie w zaparkowanym pojeździe i odjeżdżanie bezpośrednio po wejściu przez pokrzywdzoną do wnętrza budynku, nie sprowadzało się do wykonywania przez M. A. obowiązków służbowych, jak to starał się wykazać apelujący.

Sąd II instancji zupełnie marginalnie akcentuje w tym miejscu, iż nie ulega wątpliwości, że dziadkowie nie tylko mają prawo, ale i moralny obowiązek wspierania rozwoju swoich wnuków oraz czuwania nad prawidłowością wpajanych im wartości. Niemniej czyniąc powyższe winni nie tylko pamiętać o dbaniu o ich dobro, rozumiane także jako dawanie świadectwa szacunku do innych osób, ale równocześnie formułować swoje zastrzeżenia co do sposobu sprawowania władzy rodzicielskiej w sposób przyjęty obowiązującym porządkiem prawnym. Tak więc w sytuacji, gdy obwiniony miał zastrzeżenia co do sposobu sprawowania opieki nad swoim wnukiem, winien wyrazić swoje uwagi występując na drogę sądową (co zresztą uczynił), powstrzymując się natomiast od zachowań tego rodzaju, co przypisane mu w zaskarżonym wyroku.

Reasumując, Sąd Odwoławczy, nie podzielając jakiegokolwiek zarzutu skarżącego, wyrok Sądu Rejonowego w Gnieźnie z dnia 19 września 2013 roku utrzymał w mocy, o czym orzekł, jak w punkcie 1 swego wyroku.

Orzekając natomiast o kosztach, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 634 k.p.k. w związku z art. 119 k.p.w., zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów procesu za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 złotych, a na podstawie art. 1, art. 3 ustęp 1 i art. 21 punkt 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, wymierzył obwinionemu opłatę za II instancję w kwocie 50 złotych.

/M. Z./